

Wyprowadzenie

Litaniya

Dn. 17 X 1946

Temat: Moje wspomnienie z czasów wojny.

Gdy wojna się zaczęła miałam 7 lat, mieszkaliśmy w Brestu. Od mobilizacji która była w marcu w roku 1939 tatusia nie był. Był na granicy niemieckiej. 1 września rozpoczęła się wojna. Nad Brestem nadleciały samoloty niemieckie rozpoczęły nalot. Po upływie kilku dni przysli do Brestu Niemcy, którzy byli tylko 1 tydzień. Dn 22 września 1939 roku wkroczyli Sowieci. Za Sowieci prowadzono się nam niewie, gdyż mogliśmy chodzić do szkoły a mamusia pracowała. Od tatusia nie było żadnej wiadomości. Chodziły pogłoski że tatus został zabity przez bombę. 2 lutego 1940 roku na święto Matki Boskiej Gromnicznej przysła wiadomość że tatus jest w niewoli niemieckiej. W 1941 roku przerywaliśmy drugi front niemiecko - sowiecki. Za okupacji niemieckiej było nam gorzej, gdyż mamusia i brat który jeszcze nie ukończył szkoły powszechnej musiał pracować. Ja do szkoły prawie nie chodziłam gdyż Niemcy zabierali budynki szkolne na szpital dla wojska. W czerwcu 1944 roku zaczęły się bezustanne prawie naloty na Brest. Nastąpiła trzecia ewakuacja ludności, podczas której wyjechalismy. W tydzień po naszym przyjeździe na kolonie Młocice-Dolne wojska Radzieckie przeszły Bug. Był to już trzeci front który przerywałam.

Sietniczkina Maria M. I B.